

Maciej Maleńczuk, Niewiele ci mogę dać

Tyle marzeń do spełnienia, byłem tylko marzyć chciał
Tyle kwiatów do wręczenia, byłem komu miał
Tyle życia do przebrania, byle życie dało żyć
Tyle grania, balowania, byle chciał balować widz
Tyle spraw do naprawienia, obym mógł naprawić je
Tyle słońca ile cienia, byle zechciał chronić mnie
Tyle wiary do wyznania, gdybym wiedział gdzie jest bóg
Tyle dziewcząt do kochania, gdybym tylko kochać mógł

Nie mogę ci wiele dać, na próżno wypłakujesz oczy
Nie możesz jeść ani spać, na jawie marzysz, na jawie śniesz
Nie mogę dla ciebie być kochany i uroczy
Dlatego jesteś tu dziś, jak grochy lejesz łzy

Po prostu tak musi być, bo życie gorzki ma smak
Tak wiele marzeń poszło w pył, a ile jeszcze pójdzie w piach
Mogło być gorzej, ale może zawsze być lepiej niż jak jest
I jeśli życiu nie pomożesz umierasz w ciszy jak ten pies
Dostaniesz pomnik za polisę, może od wdowy parę łez
Mówca zaś przerwie martwą ciszę, brał życie takim jakie jest
A życie?

Nie może ci wiele dać, na próżno wypłakujesz oczy
Nie możesz jeść ani spać, na jawie marzysz, na jawie śniesz
Nie może dla ciebie być zabawne i urocze
Dlatego jesteś tu dziś, jak grochy lejesz łzy

Tyle książek nieprzeczytanych, księga życia kart ma sto
Sto rebusów i zagadek, pierwsze dno i drugie dno
Jednym życie będzie dane, drugi życie musi kraść
Los rozdaje karty zgrane, los nie lubi wcale nas
Nie może ci wiele dać, na próżno wypłakujesz oczy
Nie możesz jeść ani spać, na jawie marzysz, na jawie śniesz
Nie może dla ciebie być łaskawy i uroczy
Dlatego jesteś tu dziś, jak grochy lejesz łzy
Dlatego jesteś tu dziś, jak grochy lejesz łzy [x2]